

Marek Bodziany¹

KRYZYSY SPOŁECZNE I BUNTY MAS WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Streszczenie: *Ideą artykułu jest przedstawienie genezy i skutków współczesnych kryzysów społecznych. W tym celu posłużono się wybranymi kryzysami, z uwzględnieniem warunków społecznych oraz regionów geograficznych. Do analizy przyjęto kilka kryteriów, mianowicie, czynniki ekonomiczne, społeczne oraz polityczne, których suma lub wspólny mianownik wpłynęły na desperackie kroki na Ukrainie, w Egipcie oraz w Syrii.*

Słowa kluczowe: *kryzys społeczny, rewolucja, zmiana społeczna, bunt mas*

WSTĘP

Współczesne kryzysy to temat bardzo medialny i newralgiczny, budzący negatywne emocje i refleksje w społeczeństwie. W ostatnich latach jest wszechobecny w mediach, które wciąż pokazują coraz to nowe jego oblicza i skutki. Niedawno wszechobecnym tematem były bunty mas w państwach arabskich okrzyknięte *Arabską Wiosną Ludów*, które choć nadal niezakończone, przestały być modnym zagadnieniem dla mediów. Straciły na ważności niemal tak szybko, jak postępowały burzliwe przemiany na *ukraińskim Majdanie* i na Krymie. Obecnie kryzys ukraiński posiada już wielowymiarowy kontekst, który należy rozpatrywać z perspektywy zarówno wewnętrznej sytuacji społecznej i gospodarczej, jak i z perspektywy stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa w regionie. W związku z jego rangą i potencjalnymi skutkami dla Europy i świata, a także z nieprzewidywalnością zaangażowanych stron, zdaje się, że dziś jest priorytetem numer jeden dla bezpieczeństwa na świecie. Nie znaczy to, że w innych regionach świata nie ma kryzysów. Nic bardziej mylnego, są tylko pozostają w cieniu kryzysu rosyjsko-ukraińskiego.

W tle pozostają bowiem wydarzenia związane z wciąż tworzącym się nowym łańcem w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, kryzys ekonomiczny w Grecji, bieda i wciąż pogłębiające się nierówności społeczne na świecie, a także kryzys na Zakaukaziu czy zagrożona demokracja w Turcji i Gruzji. Nie bez znaczenia pozostają również kwestie izolacji Kuby oraz Korei Północnej, która jest zagrożeniem nie tylko dla regionu Dalekiego Wschodu, ale również dla świata i co ważne, dla samej siebie. Ty tylko wycinek rzeczywistości, z jaką współcześnie musimy się zmierzyć. Wszędzie tam, gdzie dochodzi do traumatycznych zmian, zderzamy się z kryzysami i czy są one bliskie, czy odległe, posiadają swój wspólny mianownik – skutki społeczne. Niektóre prowadzą do przemian korzystnych dla społeczeństw, obalają reżimy i pozwalają budować demokratyczny łań, a inne niszczą państwa do tego stopnia, że bez wsparcia społeczności międzynarodowej nie potrafią same się

¹ Marek Bodziany - podpułkownik Wojska Polskiego, doktor socjologii, adiunkt w Zakładzie Socjologii Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Redaktor Naczelny Wydawnictwa WSOWL oraz Zeszytów Naukowych Ruchu Studenckiego m.bodziany@interia.pl

dźwignąc i upadają. Należą do nich: Liberia, Sierra Leone, czy Afganistan, czy też państwa, które całkowicie utraciły państwowość², jak: Somalia, uwikłana w wewnętrzne problemy polityczne, walkę o władzę i terroryzm morski – piractwo. To skrajna forma kryzysów, jednak jak najbardziej realna i rzeczywista, bowiem dotyka coraz większą grupę państw.

1. KILKA SŁÓW O KRYZYSIE JAKO ZJAWISKU SPOŁECZNYM

Samo słowo *kryzys* w swym brzmieniu zawiera nutę strachu związanego z niepewnością przed czymś nowym i nieoczekiwanym. Etymologicznie wywodzi się z greckiego słowa *krisis*, które oznacza długotrwałą, trudną do opanowania, złą sytuację³; okres załamania, przesilenia, przełomu⁴; konieczność walki i przezwyciężania niekorzystnego stanu. Jak twierdzi Piotr Pieńkowski, *już na pierwszy rzut oka wybija się jego negatywne, ujemne znaczenie – tak zdefiniowany kryzys jest z pewnością czymś wysoce niepożądanym*⁵. Oznacza to, że kryzys jako zjawisko społeczne posiada negatywny oddźwięk i prawie zawsze charakteryzuje się nierównomiernym zasięgiem, jest nieprzewidywalny w skutkach i zaskakujący, posiada swoje fazy oraz w zróżnicowanym stopniu wpływa na różne grupy społeczne⁶. Fazy kryzysu również różnią się od siebie, co uzasadnia to, że każda kolejna ma gorsze skutki od poprzedniej aż do osiągnięcia pewnego ekstremum, po którym może nastąpić stan równowagi i stopniowa redukcja negatywnych skutków. Według P. Pieńkowskiego w słowie kryzys, *jest zawarta podwójna antynomia: jest to stan gorszy od poprzedniego, (który właśnie wszedł w kryzysową fazę), a jednocześnie – jeśli uda się go przełamać – gorszy od następnego (potencjalnie możliwe jest wyjście z kryzysu – niekoniecznie będące powrotem do tego samego)*⁷. Uogólniając, kryzys nigdy nie przebiega w sposób jednostajny i nigdy nie ma równomiernego zasięgu. Prawie zawsze kończy się stratami materialnymi i moralnymi i prawie zawsze rodzi nowe patologie – zwykle gorsze od poprzednich.

Kryzysy rozpatrywane z optyki czasu, można traktować jako zjawiska przejściowe, umożliwiające pozytywną dezintegrację i reintegrację na wyższym poziomie. Mogą być długookresowe i krótkookresowe. Te pierwsze mają najdotkliwsze skutki, ponieważ posiadają destrukcyjną siłę nieodwracalnych zmian we wszystkich obszarach życia społecznego, a co najgorsze, mogą wpływać na całkowity rozkład i erozję dotychczasowego ładu społecznego. Czasami przybierają formę katastrof, które mimo niezaprzeczalnego zła, posiadają pozytywną funkcję tzw. oczyszczającą, pozwalającą, jak twierdzi J. Ortega y Gasset, *wykłuć się nowemu kształtowi ludzkiej egzystencji*⁸. Kryzysy krótkookresowe są mniej dotkliwe, również mogą

² Klasyfikację państw o słabych systemach władzy, w 2004 r. wprowadził Robert Rothberg, klasyfikując na państwa słabe, upadające, upadłe i te, które całkowicie utraciły państwowość, zob. J. Zajadło. *Prawo międzynarodowe wobec problemu 'państwa upadłego'*. „Państwo i Prawo”, s. 7-8, 2005.

³ *Kryzys*, <http://sjp.pl/kryzys>, [dostęp z dnia: 10.05.2014].

⁴ *Kryzys*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4011371/kryzys.html>, [dostęp z dnia: 10.05.2014].

⁵ P. Pieńkowski, *Spoleczeństwa Unii Europejskiej wobec kryzysów. Aspekty funkcjonalne*, [w:] M. Bodziany, A. Kotasińska, B. Löffler, K. Jędrzejczyk - Kuliniak (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Wojna – kryzys - bunty mas*, Wyd. WSOWL. Wrocław 2015, s. 310.

⁶ M. Bodziany, *Zamiast wstępu – kryzys nowoczesności*, [w:] M. Bodziany, A. Kotasińska, B. Löffler, K. Jędrzejczyk - Kuliniak (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Wojna – kryzys - bunty mas*, Wyd. WSOWL. Wrocław 2015, s. 6.

⁷ P. Pieńkowski, *op. cit.*, s. 310.

⁸ J. Ortega y Gasset, *Rozmyślenia o Europie*, przeł. H. Woźniakowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 20.

posiadać siłę destrukcyjną, jednak czas ich trwania zależy od kondycji państwa, jego kapitału społecznego⁹.

Kryzys rozpatrywany z perspektywy zmiany społecznej wynika z dynamiki przemian, zaliczanych do zjawisk o gwałtownym i niespodziewanym charakterze. Taki typ zmiany społecznej nosi nazwę *traumy*, która w dużym uproszczeniu wynika z braku przystosowania się społeczeństwa do nowych warunków bytu. Zatem rozpatrując zmianę społeczną z perspektywy dynamiki, widzimy jej dualny wymiar. Z jednej strony jest zjawiskiem nieuchronnym i pozytywnym, efektem nieustannego dążenia ludzi do polepszenia własnego bytu oraz naturalnej skłonności do modernizacji społecznej, a z drugiej przybiera postać traumatycznych zdarzeń (buntów mas, rewolucji i transformacji), powstających w efekcie poczucia niesprawiedliwości i krzywd oraz burzących stary, a wprowadzających nowy porządek społeczny¹⁰.

Analiza pojęcia *kryzys* skłania do refleksji nad jego źródłami. Niemal każdy kryzys należy rozpatrywać z perspektywy społecznej, ponieważ to właśnie ludzie są jego twórcami i również oni są „beneficjentami” jego skutków. Zatem każdy z kryzysów, z jakimi mamy współcześnie do czynienia można w sposób uproszczony sklasyfikować jako społeczny. Oczywiście odrębnym kierunkiem rozważań jest jego skala, która odnosi się do różnych jednostek i grup społecznych, klas, warstw, a także regionów geograficznych. Inną kwestią jest relatywistyczny charakter kryzysów, opisujący kryzys jako zjawisko, które nie zawsze oznacza to samo dla różnych grup społecznych czy nawet pojedynczych ludzi. Jeśli więc mowa o społeczeństwie, jako twórcy kryzysu, to rodzi się pytanie, *jakie warunki popychają ludzi do działań, które z natury rzeczy godzą w ich własne interesy?* Czynnikiem jest wiele, jednak najistotniejszym jest ekonomiczny, który należy opisywać miarami nierówności społecznych i zróżnicowań w poziomie życia, biedą i bogactwem oraz luką technologiczną pomiędzy ludźmi, klasami społecznymi, państwami i całymi regionami geograficznymi. Oto najistotniejsze i pierwotne źródło kryzysów, zarówno tych z przeszłości, jak i współczesnych. Oczywiście, dokonując analizy źródeł kryzysów, musimy spojrzeć na nie z perspektywy uwarunkowań, w jakich powstają, a to oznacza, że w każdym przypadku kryzys stanowił będzie wypadkową trzech współzależnych od siebie czynników: społeczeństwa, gospodarki i sfery polityki, przy czym społeczeństwo stanowić będzie czynnik wiodący.

2. GLOBALIZACJA I NEOKOLONIALIZM JAKO ŹRÓDŁO KRYZYSÓW

Współcześnie trwa debata, czy *turbulentne przemiany zachodzące w społeczeństwach wielokrotnie przyjmujące formę krwawych buntów, są efektem jednego wielkiego kryzysu*

⁹ **Kapitał społeczny** - termin z pogranicza ekonomii i socjologii, oznaczający kapitał (jako element procesu produkcji i życia w zorganizowanym społeczeństwie), którego wartość opiera się na wzajemnych relacjach społecznych i zaufaniu jednostek, które dzięki niemu mogą osiągać więcej korzyści (z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia). *Odnosi się tu do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa ułatwiając skoordynowane działania [w:]* zob. R. Putnam, R. Leonardi, Rafaella Y Nanetti, *Demokracja w działaniu : tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak ; Warszawa : Fundacja im. Stefana Batorego, 1995, s. 258.

¹⁰ M. Bodziany, *Zamiast wstępu...*, *op. cit.*, s. 7.

zrodzonego przez globalizację i neokolonializm? Czy właśnie nierówności społeczne¹¹ jako produkt globalizacji, bieda i luka technologiczna pomiędzy społeczeństwami nowoczesnymi a resztą świata nie są przypadkiem głównym czynnikiem rewolucji, buntów mas i transformacji ustrojowych? Odpowiedź na to pytanie uzasadnia rozkład biedy i bogactwa na świecie, które opisuje następująca dychotomia: 80% światowych zasobów naturalnych pozostaje w dyspozycji 20% społeczeństwa globalnego. Inna kwestia dotyczy tempa rozwoju państw, którą w obrazowy sposób ukazują proporcje dochodów najbogatszych państw z najbiedniejszymi z przełomu kilkuset lat, bowiem w 1820 roku stosunek dochodu najbogatszego kraju na świecie (USA) do najbiedniejszego (wówczas Chin) miał się jak 3:1. Przed pierwszą wojną światową stosunek ten wynosił już 11:1 (najbogatsze były nadal Stany Zjednoczone, a najbiedniejszy Egipt). Z początkiem XXI wieku PKB przypadający na jednego mieszkańca USA jest 72 razy większy od najbiedniejszej Etiopii¹². Piotr Sztompka twierdzi, że taka sytuacja wynika z dwóch przyczyn: po pierwsze, istnieje całkowicie asymetryczna relacja pomiędzy mocarstwami gospodarczymi (przede wszystkim Stanami Zjednoczonymi i międzynarodowymi korporacjami) a zależnymi od nich „satelickimi” państwami. Te i wiele innych wskaźników sugeruje, że mamy do czynienia z nową formą ekspansji bogatych państw, którą nazwano neokolonializmem¹³.

Chcąc oddać istotę problemu, odniosę się do słów Leeli Gandhi, prawniczki przywódcy indyjskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, która słusznie zauważa, że *samo pojawienie się następstw kolonializmu nie oznacza, że kolonializm się zakończył*¹⁴. Bowiem, *każdy rodzaj wyzysku: ekonomiczny, polityczny, kulturalny czy religijny tworzy zjawisko nazywane wspólnie neokolonializmem – jest to kontynuacja kolonializmu w nowej formie*¹⁵. Temu procesowi sprzyja globalny rynek wpisujący się w zjawisko globalizacji, w którym państwa istnieją w ramach systemu międzypaństwowego, są współzależne politycznie, gospodarczo i kulturowo, co poddaje negacji pojęcie suwerenności¹⁶. Jak słusznie zauważył amerykański socjolog i ekonomista Immanuel Wallerstein: (...) *Teoretycznie wszystkie państwa są suwerenne, ale silniejszym państwom łatwiej jest „interweniować” w wewnętrzne sprawy słabszych państw niż odwrotnie i wszyscy są tego świadomi (...)*¹⁷. Owa suwerenność zdaje się być fikcją, ponieważ państwa dysponujące środkami nacisku (głównie ekonomicznymi i politycznymi) wywierają presję na słabe państwa w celu uzyskania dostępu do ich zasobów naturalnych, rynku i siły roboczej, a także, co istotne uzależniają je niekorzystnymi kredytami. Oczywiście sprawą jest to, że kraje o ugruntowanej i silnej gospodarce korzystają na tych powiązaniach kosztem państw biedniejszych, stąd można

¹¹ Według Jonathana Turnera [...] *System nierówności istnieje wówczas, kiedy pewne kategorie społeczne ludzi otrzymują więcej cenionych w danym społeczeństwie dóbr aniżeli inne kategorie; jedni dostają więcej niż inni, a posiadanie określonych dóbr staje się wyróżnikiem danej kategorii.* J. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994, s. 121.

¹² A. Zwoliński, *op. cit.*, s. 172.

¹³ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005, s. 93.

¹⁴ L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 16 - 17.

¹⁵ A. Zwoliński, *Bieda Afryki*, Petrus, Kraków 2009, s. 187 – 188.

¹⁶ <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/5759/1/Agata%20Wi%C4%99cek.pdf>, 10.04.2014.

¹⁷ I. Wallerstein, *Analiza systemów – światów. Wprowadzenie*. Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 83.

wysnuć wniosek, że mamy do czynienia z nową formą kolonializmu, który nie wynika z podbijania i okupowania skolonizowanego kraju, ale ma charakter ekonomiczny.

Nie bez znaczenia pozostaje też destrukcyjny charakter polityki cywilizowanych państw, w tym również europejskich, które dążą do utrzymania pozycji na arenie gospodarczej i politycznej na świecie. Istotę oddają słowa algierskiego propagatora idei dekolonizacji, Frantza Fanona: (...) *Europa od wieków hamuje rozwój innych ludów, podporządkowuje je swoim własnym celom, swojej sławie; od wieków, w imię rzekomej „przygody duchowej”, tłumi oddech niemal całej ludzkości (...) Najwyższy czas zrozumieć, że lepiej na zawsze odciąć się od Europy (...) Zerwijmy z obsesją dogonienia Europy. (...) Przestańmy naśladować Europę. (...) Spróbujmy odkryć człowieka, któremu Europa nie potrafiła zapewnić zwycięstwa. (...) Trzeci Świat to olbrzym, a jego celem powinno być rozwiązanie problemów przerastających siły Europy. (...) Zadaniem Trzeciego Świata jest napisanie na nowo historii człowieka obejmującej wspaniałe wytwory kultury europejskiej myśli i europejskie zbrodnie (...)*¹⁸. Analizując te słowa można dojść do wniosku, że obecne problemy Afryki i innych krajów trzeciego świata wynikają bezsprzecznie z przeszłości kolonialnej, a jedynym rozwiązaniem takiej sytuacji jest uniezależniony rozwój bez spoglądania na zachodni świat.

Powyższe słowa mają jednokierunkowy kontekst i są stronnicze, pomijają bowiem wewnątrz przyczyny kryzysów w państwach trzeciego świata, które stanowią triangulację trzech grup czynników: społecznych, ekonomicznych i politycznych. Należą do nich, oprócz kolonialnej przeszłości, odmienne modele rządów stosowane przez poszczególnych kolonizatorów, również wewnętrzne dysfunkcje gospodarcze i administracyjne, szeroko pojmowana anomia społeczna i brak wyraźnie zarysowanych kierunków rozwoju. Jest jednak trochę prawdy w słowach F. Fanona, bowiem patrząc na globalizację¹⁹ i neokolonializm z perspektywy źródeł kryzysów społecznych widzimy, że stały się przyczyną największego zła na świecie, mianowicie przywoływanych już nierówności społecznych oraz biedy.

Niepohamowana żądza bogacenia się i rozszerzania wpływów przez *imperia światowe* oraz *mega-korporacje* stworzyły dychotomiczny model świata, którego bogata część posiada prawie „wszystko”, natomiast biedna „nic”. Taki stan rzeczy w sensie globalnym zdaje się nie ulec zmianie w niedalekiej przyszłości, a może nawet nigdy, ponieważ skala dysproporcji jest zbyt duża, by ów mega-kryzys można było zniwelować. *Jak zatem odnieść się do buntów i rewolucji? Jakie czynniki je wywołują?* Niewątpliwie zaliczyć do nich należy, z jednej strony czynniki wewnętrzne, jak totalitarne rządy i ich skutki, biedę i zacofanie, a z drugiej zewnętrzne, jak wpływy innych – silniejszych i bogatszych państw, które tę biedę pogłębiają. Zatem można przyjąć, że globalizacja i neokolonializm w sposób pośredni są powodem niepokojów, buntów i rewolucji. Niestety, choć w wielu przypadkach udaje się obalenie totalitarnych i dyktatorskich rządów, nie zawsze możliwe jest stworzenie nowego stabilnego ładu społecznego. Dzieje się tak, ponieważ władza przejmowana jest przez ludzi nieprzygotowanych do jej sprawowania, a co gorsze ludzi, którzy pragną tego, co mieli ich poprzednicy. Powstaje nowa elita władzy i nowe elity dochodowe, które idealnie wpisują się

¹⁸ F. Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 213 – 216.

¹⁹ Globalizacja według Rolanda Robertsona to: [...] *zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym*. Zob. więcej w: R. Robertson, *Globality, Global culture, and images of world order*, [w:] H. Haferkamp, J. N. Smelser, *Social Change and Modernity*, California University Press, Berkeley 1992, s. 395 – 411

w zjawisko nazwane przez Roberta Mertona mianem „efektu świętego Mateusza²⁰”. W uogólniony sposób pokazuje ono paradoks przemian, po których następuje kumulacja bogactwa w rękach tych, którzy wcześniej byli jego dysponentami i pogłębiania się biedy wśród tych, którzy byli biedni²¹. Zatem, należy przyjąć, że wszelkie przemiany ustrojowe, czy te burzliwe i krwawe, czy też „ciche”, zawsze rodzą nowe problemy, które niezazegnane w porę stanowią preludium nowych kryzysów o zbliżonym podłożu i często drastyczniejszych skutkach.

3. BUNTY MAS I REWOLUCJE

Niedaleka historia pokazuje, że przemiany ustrojowe, szczególnie te bardzo radykalne, jak np. rozpad ZSRR i powstanie suwerennych państw postradzieckich, mimo niezaprzeczalnego dobrodziejstwa jaką jest wolność, popycha je w „szpony” kapitalizmu i globalizacji. Brak odpowiedniego kapitału społecznego i przygotowania do funkcjonowania w nowych realiach rodzi kryzys wpisujący się w ramy interpretacyjne traumy zmian społecznych. Zwykle w realiach przemian dochodzi do pogłębiania się recesji i dychotomii społecznych stworzonych przez nowe elity władzy i dochodowe. Skutkiem takiego stanu rzeczy są bunt mas i fale niezadowolenia, skutkujące mniej lub bardziej drastycznymi przemianami.

Aby oddać istotę teoretycznych rozważań posłużę się kazusem Ukrainy, która od rozpadu ZSRR wciąż poszukuje własnej drogi do demokracji. Niemal 4 lata po uzyskaniu suwerenności doszło w tym państwie do *Pomarańczowej Rewolucji* (21 listopada 2004 – 23 stycznia 2005), której formalnych źródeł doszukiwać się należy w niezadowoleniu społeczeństwa z wyników sfałszowanych wyborów prezydenckich, a rzeczywiście z ingerencji Rosji w wewnętrzne sprawy państwa i chęci osadzeniu na urządzie prezydenckim prorosyjskiego kandydata Wiktora Janukowycza. Bunt społeczeństwa i fala protestów zmieniły radykalnie kurs polityczny Ukrainy, a na urządzie prezydenta zasiadł prozachodni i ukierunkowany na reformy Wiktor Juszczenko.

Niestety ta spektakularna i relatywnie bezkrwawa zmiana władzy miała drastyczne skutki, bowiem zrodziła ogromną korupcję i popchnęła kraj do zapaści gospodarczej. W efekcie stworzono coś na kształt para-demokracji, która po kolejnej zmianie władzy i wyboru w styczniu 2010 roku na prezydenta prorosyjskiego Wiktora Janukowycza, stała się tak wyraźna, że Ukraina zmieniła całkowicie kurs polityczny i zerwała Umowę Stowarzyszeniową z Unią Europejską. Para-demokrację podkreślają również inne wydarzenia, mianowicie rozwiązanie 11 marca 2010 roku rządu i skazanie premier Julii

²⁰ Kazimierz M. Słomczyński, K. Janicka, *Dychotomie w strukturze klasowej: o efekcie świętego Mateusza i pogłębiających się nierównościach społecznych*, [w:] J. Mucha (red.), *Co nas łączy? Co nas dzieli?*, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2008, s. 123. Efekt świętego Mateusza - nazwa ta wywodzi się z Biblii, ściślej mówiąc, z Ewangelii św. Mateusza: [...] *Albowiem wszelkiemu mającemu będzie dano, i obfitować będzie, a temu, który nie ma, i to, co się zda mieć, będzie wzięte od niego [...]*.

²¹<http://books.google.pl/books?id=05oiAgAAQBAJ&pg=PA40&lpg=PA40&dq=albowiem+wszelkiemu+maj%C4%85cemu&source=bl&ots=Ki1Oafjfq8&sig=IaQGmIkNMagfo33SEIzJ6YIOnNk&hl=pl&sa=X&ei=AKS-UsnaESJ4gTnhYCwAg&ved=0CD0Q6AEwAw#v=onepage&q=albowiem%20wszelkiemu%20maj%C4%85cemu&f=false>, 05.12.2013.

Tymoszenko w październiku 2011 roku na 7 lat więzienia za domniemaną defraudację ogromnych sum pieniędzy²².

Korupcja, przestępczość gospodarcza oraz okradanie państwa popchnęły Ukrainę w otchłań kryzysu ekonomicznego i ujawniły ogromne dysproporcje w poziomie życia obywateli. W konsekwencji, kryzys społeczno - ekonomiczny przerodził się w polityczny i to o zasięgu międzynarodowym, na który wpłynęły zróżnicowane czynniki endogeniczne i egzogeniczne. *Majdan* – symbol przemian stał się ikoną walki Ukraińców o swobody obywatelskie i dobrobyt, o obalenie skorumpowanej władzy. Iskrą na proch stała się decyzja Prezydenta Ukrainy o odłożeniu podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, co doprowadziło do fali protestów, do których doszło 21 listopada 2013 r. w Kijowie²³.

To wydarzenie zapoczątkowało kryzys, jakiego skali i skutków nikt nie był w stanie przewidzieć, nawet ci, którzy go zainicjowali²⁴. Dalsze wydarzenia pokazały, jak kruchy jest pokój w regionie. Interwencja Rosji i aneksja Krymu, bierność Zachodu i hybrydowy konflikt z Rosją o Donbas, ty tylko wycinek burzliwej rzeczywistości, z jaką zmierzyła się Ukraina. Prawdziwy kryzys zdaje się dopiero nastąpić, ponieważ trudno przewidzieć, do jakich kroków zdolny jest Władimir Putin osaczony przez społeczność międzynarodową i zamknięty w *klatce* sankcji ekonomicznych. Realne zdaje się być nawet użycie broni masowego rażenia, która prawdopodobnie niebawem zostanie rozmieszczona na Krymie. Pomijając te kwestie, dziś mówi się, że Ukraina upadnie i może się już nie podnieść z gruzów rewolucji. Stanie się enklawą biedy, korupcji, walki o wpływy Rosji z państwami Unii Europejskiej i być może polem konfrontacji sił Rosji z NATO. To najczarniejsza wizja dla Ukrainy i regionu, jednak bardzo realna. *Jakie więc istnieją prognozy dla Ukrainy, szczególnie w obliczu zapaści ekonomicznej?* Prawdopodobnie, przy założeniu, że ustabilizują się stosunki z Rosją, tylko wpływ obcego kapitału może pomóc Ukrainie w odbudowie gospodarki, a to oznacza uzależnienie od innych państw i korporacji. Zatem wydaje się, że podnoszone wcześniej dwa negatywne zjawiska – globalizacja i neokolonializm, paradoksalnie mogą dać jej szanse odrodzenia. Dziś w dobie kryzysu politycznego na linii Rosja – Ukraina jest to nierealne, jednak zdaje się być jedyną receptą na jej powrót na tory demokracji.

Warto podkreślić, że rewolucja na Ukrainie, mimo, że jest obecnie jednym z najistotniejszych wydarzeń dla bezpieczeństwa globalnego, stanowi swoistą *zastonę dymną* dla równie ważnych wydarzeń w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Fala niepokoju społecznych i buntów mas jaka przetoczyła się przez terytoria: Tunezji, Arabii Saudyjskiej, Jordanii, Maroka, Jemenu, Syrii, Iranu, Libii czy Libanu, pokazuje jak bardzo – mimo

²² Zob. więcej w: V. Avioustskii, *Aksamitne rewolucje*, Dialog, Warszawa 2007, s. 63-129.

²³ Po kilku dniach protestów na Majdanie doszło do pierwszej pacyfikacji i walki z oddziałami specjalnymi Berkut, podczas której zatrzymano 35 osób a kilkadziesiąt innych zostało rannych. *Władze później tłumaczyły, że wiec zlikwidowano, bo jego uczestnicy przeszkadzali służbom komunalnym w przygotowaniach do świąt i budowie lodowiska - tłumaczy brutalną akcję milicja. Milicja przybyła na Majdan Niepodległości na wezwanie służb komunalnych Kijowa.* <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/co-sie-wydarzylo-na-ukrainie-10-najwazniejszych-faktow,376126.html> [dostęp z dnia: 12.04.2014]

²⁴ T. Bąk, *Wydarzenia na Ukrainie – rewolucja XXI wieku*, [w:] M. Bodziany, Z. Abou Saleh, K. Jędrzejczyk-Kuliniak, A. Kotasińska, (red.), *Spółczesność a wojna. Kryzysy społeczne – retrospekcja i współczesność*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2015, s. 7. 22 grudnia 2013 roku na kijowskim Placu Niepodległości ponownie zebrało się 100 tys. osób, domagających się podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską oraz wcześniejszych wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Ogłoszono również powstanie ponadpartyjnego ruchu społecznego o nazwie „Ogólnonarodowe Zjednoczenie Majdan”.

ogromnych zróżnicowań etniczno-kulturowych i ekonomicznych – społeczeństwa arabskie są solidarne i jak ogromną wykazały wole walki o lepsze jutro. Prawdopodobnie nigdy nie doszłoby do buntu mas, gdyby nie kryzys ekonomiczny z 2008 roku, którego konsekwencją były trudności kredytowe oraz obniżenie ceny ropy naftowej na rynkach światowych. Niemal równolegle następowała recesja wewnętrzna wynikająca ze spadku dochodów z turystyki i wpływów do budżetów transferowanych dzięki pracującym poza granicami obywatelami²⁵. Głównym determinantem niepokoju była krytyczna sytuacja na rynkach pracy w omawianych państwach, co w obrazowy sposób ukazuje wskaźnik stopy bezrobocia na poziomie 20 - 30% w zależności od państwa²⁶ oraz korupcja, ograniczenie swobód obywatelskich i despotyczne rządy.

Mimo to, w każdym z państw arabskich rewolucje miały inny przebieg i skutki. Najmniej dotkliwe okazały się dla społeczeństwa marokańskiego i tunezyjskiego, natomiast w Libii, Syrii i Egipcie zebrały kolosalne żniwo. Skupmy uwagę na wybranych rewolucjach, których przebieg był burzliwy, a skutki nadal nieprzewidywane. Jednym z takich państw był Egipt, w którym wybuchła *Lotosowa Rewolucja*, jako efekt przemian w Tunezji i Maroku. Mamy tu do czynienia z *efektem domina*, gdzie Egipt stanowi *kostkę* pobudzoną do działania przez inne – w tym przypadku Tunezję i oddziałującą na zryw w kolejnych państwach, jak np. w Libii, czy w Syrii.

Jak wspomniano, głównym i pierwotnym źródłem niepokoju w Egipcie była sytuacja gospodarcza państwa, które nie uniknęło skutków kryzysu z 2008 roku. Odbił on znaczące piętno na społeczeństwie, które oprócz bezrobocia, zostało dotknięte inflacją i wzrostem cen podstawowych produktów. Inflacja najbardziej ugodziła w najbardziej ubogich, czyli 40% ponad osiemdziesięciomilionowego egipskiego społeczeństwa, żyjącego za równowartość 2 dolarów dziennie. Innym czynnikiem niepokoju był niezmienny od 27 lat poziom zarobków, które kształtowało 51 euro minimalnego wynagrodzenia²⁷. Niezadowolenie społeczne w Egipcie potęgował również wprowadzony w 1981 roku i utrzymujący się 2011 roku stan wyjątkowy²⁸.

Wbrew powszechnym opiniom, bunt mas w Egipcie nie był działaniem afektywnym, spontanicznym i zaskakującym, a raczej efektem kumulacji wielu czynników, mających

²⁵ IMF, *Regional economic outlook : Middle East and Central Asia*, Październik 2009, s. 1-2.

²⁶ Zob. więcej: UNDP, *Arab Human Development Report. Challenges to economic security*, New York 2009 <http://www.arab-hdr.org/publications/other/ahdr/ahdr2009e.pdf> (04.04.2012). Zob. też: J. Zajac., *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2010, s. 108. Na początku lat osiemdziesiątych stopa bezrobocia kształtowała się na poziomie 8 procent, by po dwóch dekadach osiągnąć poziom 15 procent. Przy czym są kraje, w których wynosi ono blisko 30 procent (Algieria, Jemen). Wskaźnik bezrobocia w państwach arabskich należy przy tym do najwyższych na świecie. W połowie pierwszej dekady XXI wieku światowa średnia stopa bezrobocia kształtowała się na poziomie 6,3 procent. W kilku krajach arabskich, jak chociażby w Egipcie, bez pracy pozostaje blisko połowa osób poniżej dwudziestego piątego roku życia. Z poziomem bezrobocia wiąże się również kwestia niskiej jakości siły roboczej. Konsekwencją jest niewielki wzrost wydajności pracy, który w latach dziewięćdziesiątych wynosił 0,7 procent i należał do najniższych na świecie.

²⁷ W relacji do PKB przypadającego na jednego mieszkańca płaca ta spadła w tym czasie z 60 do 13 procent, cyt. za: P. Karnaszewski, *Samotność Egipcjanina*, Forbes, <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/wydarzenia/samotnosc-egipcjanina,12488,1>. Zob. również T. Iwiński, *Rewolucja w Egipcie była nieuchronna*, <http://www.fakt.pl/Rewolucja-w-Egipcie-byla-nieuchronna,artykuly,94549,1.html>. [dostęp z dnia: 24.04.2014].

²⁸ Zob. więcej: <http://www.wprost.pl/ar/289701/Egipt-zniesie-stan-wyjatkowy-Po-31-latach/> [dostęp z dnia: 12.05.2014]

wspólny mianownik w poziomie życia i zróżnicowaniach społecznych. Iskrą, która spowodowała wybuch niezadowolenia społecznego, było samospalenie się Muhammada Bu Aziego i *Jaśminowa Rewolucja* w Tunezji²⁹. To wydarzenie stało się również symbolem zrywu egipskiego społeczeństwa zapoczątkowanego 25 stycznia 2011 roku. Sama data nie była przypadkowa, bowiem wiązała się z Narodowym Dniem Policji, bardzo mocno znieawidzonej przez zwykłych Egipcjan za swoją brutalność i bezkarność. Rewolucja egipska obaliła autorytaryzm, dając początek demokracji, do której społeczeństwo nie było przygotowane.

Podobnie jak na Ukrainie, nowy ład społeczny i tzw. demokracja, przerosły zarówno społeczeństwo i władzę. Brak wewnętrznej spójności politycznej oraz zła sytuacja gospodarcza państwa wpłynęły na destabilizację wewnętrzną. Sam fakt, że od 11 lutego 2011 roku, po ustąpieniu prezydenta Husniego Mubaraka, na urządzie prezydenckim zasiadło trzech prezydentów świadczy o skali przemian. Pierwotnie urząd sprawował szef Najwyższej Rady Sił Zbrojnych - Muhammad Husajn Tantawi Sulajman, który 30 czerwca 2012 przekazał ją pierwszemu demokratycznie wybranemu prezydentowi Mohamedowi Mursiemu. Już rok później - 30 czerwca 2013 roku, w efekcie jego uzurpatorskich decyzji wybuchły kolejne fale niezadowolenia, co zaowocowało oddaniem urzędu 3 lipca 2013 roku w ręce Abd al-Fattah as-Sisi'ego – głównodowodzącego siłami zbrojnymi Egiptu. To przekazanie było tylko formalnością, ponieważ już następnego dnia na urząd prezydenta powołano Adliego Mansura, który sprawował go do 8 sierpnia 2014. Dziś prezydentem Egiptu jest Abd al-Fattah as-Sisi – były dowódca sił zbrojnych. W okresie przemian dwukrotnie zmieniono też Konstytucję, w 2012 i 2014 roku. Dziś nie jest jasne, czy obecny prezydent utrzyma urząd, ponieważ społeczeństwo Egiptu wcale nie wykazuje zadowolenia z jego polityki wewnętrznej i sytuacji ekonomicznej obywateli.

Warto zastanowić się, *dlaczego wywalczona wolność nie pozwala Egipcjanom odejść od naleciałości poprzedniego systemu i ukierunkować państwo na budowanie nowego ładu?* Z jednej strony cechy kulturowe i analfabetyzm, a z drugiej sytuacja ekonomiczna nie pozwalają na szybkie i radykalne zmiany. Jeśli obecnie w Egipcie blisko połowa społeczeństwa egzystuje na granicy ubóstwa lub dawno przekroczyło linie ubóstwa absolutnego, to jaki los może spotkać państwo, które zamieszkuje prawie 40 mln ludzi biednych, około 20 mln nie pracuje, a ok 23 mln społeczeństwa nadal jest analfabetami (40% kobiet i 18% mężczyzn nie potrafi czytać i pisać)³⁰. Dane te nie pozostawiają wątpliwości, co do szans Egiptu na demokrację, bowiem bieda, analfabetyzm, niestabilna sytuacja gospodarcza i nieustająca walka o władzę opozycji liberalnej i świeckiej³¹, pozwalają przypuszczać, że niebawem dojdzie w Egipcie do kolejnego buntu i zmiany władzy. Proces transformacji w Egipcie nadal trwa i nie ma możliwości dokonania miarodajnej oceny, jakie skutki przyniesie. Niezaprzeczalnym sukcesem była i jest zmiana władzy oraz zerwanie z dotychczasowym systemem, czego efektem było obalenie prezydenta Mubaraka i oskarżenie

²⁹ R. Bania, M. Woźniak, K. Zdulski, *Rewolucje w świecie arabskim aspekty polityczne, społeczne i humanitarne*, Wydział Informacji O Krajach Pochodzenia Urząd Do Spraw Cudzoziemców, grudzień 2011, s. 26.

³⁰ M. Bodziany, *Spoleczeństwo Egiptu po upadku rządów Mubaraka*. „Egipski sen o demokracji”, [w:] M. Bodziany, Z. Abou Saleh, K. Jędrzejczyk – Kuliniak, A. Kotasińska, *Spoleczeństwo a wojna, ..., op. cit.*, s. 252.

³¹ *Six Months Later: Civil Society Perceptions of Post-Revolutionary Egypt*, Foundation to the Fortune, sierpień 2011. <http://www.democracyandsociety.com/blog/wp-content/uploads/2012/05/DS.pdf> (13.04.2012)

o kradzieże, korupcję oraz przyczynienie się do śmierci kilkuset osób, zdają się pieczętować sukces osiągnięty w ramach rewolucji³². Zatem, przyszłość Egiptu wciąż stoi pod wielkim znakiem zapytania, a społeczeństwo patrzy w nią z nadzieją na polepszenie własnego bytu.

Spójrzmy na kolejne państwo dotknięte Arabską Wiosną, mianowicie Syrię. W początkowej fazie wydawać by się mogło, że wydarzenia w Syrii będą podobne do tych w Egipcie. Przybrały one jednak inny obrót, powodując powstanie antyrządowego ruchu zbrojnego o charakterze społeczno-politycznym³³. Podobnie jak w Egipcie, jednym z czynników buntu mas była skorumpowana i despotyczna władza. Bowiem dziesięcioletnie rządy Baszara al-Asada doprowadziły do niepokoїв społecznych na skalę dotąd niespotykaną w tym kraju. Protestujących w Syrii zjednoczyło dążenie do wolności zerwanie z reżimem i walka przeciwko władzy. Protestujący od Turcji po Damaszek domagali się władzy opartej na publicznej odpowiedzialności i suwerenności narodu³⁴.

Podobnie, jak w Egipcie, przyczyną wybuchu rewolucji w Syrii były kłopoty społeczno-gospodarcze, w tym wysoki poziom bezrobocia, głównie wśród młodych ludzi, analfabetyzm oraz rosnąca liczba imigrantów. Problemy gospodarcze Syrii potęgowała również kilkuletnia susza i zubożenie klasy średniej, a także wzrost cen podstawowych produktów, co spowodowało wysoką inflację³⁵. W efekcie niekorzystnych czynników, w 2010 roku według Indeksu Państw Upadłych Syria posiadała status państwa chylącego się ku upadkowi³⁶.

Oprócz dyktatury i czynników ekonomicznych rewolucję w Syrii z *Lotosową Rewolucją* w Egipcie łączy kolejna kwestia, mianowicie niezadowolenie młodzieży pozbawionej szans na lepsze życie oraz wykorzystanie portali internetowych do agitacji i kierowania buntem. Do pierwszych demonstracji w Syryjskiej Republice Arabskiej doszło 26 stycznia 2011 roku³⁷, w miastach: Ar-Rakka oraz Damaszek. Demonstracji wzywali do przeprowadzenia reform politycznych, gospodarczych oraz przywrócenia praw obywatelskich, które były nagminnie łamane przez władze syryjskie. Jednym z głównych postulatów protestującej ludności było ustąpienie prezydenta Baszara al-Asada. 15 marca 2011 ludność syryjska rozpoczęła masowe demonstracje pod hasłem tzw. „Dnia Gniewu”. Nieoficjalnym rzecznikiem demonstrujących został Suhajr Atasi, a datę demonstracji uznaje się za początek powstańczego oporu. W pierwszych demonstracjach, rząd aresztował około trzech tysięcy ludzi. Nieoficjalne źródła donosiły również o ofiarach śmiertelnych, lecz brak na ten temat oficjalnych informacji³⁸. Na nieszczęście dla demonstrantów i w przeciwieństwie do wydarzeń w Egipcie, bunt został stłumiony w krwawy sposób przy pomocy armii. Nie zniechęciło to zbuntowanych mas, które niemal w każdym mieście pokazywali swoją siłę.

³² Zob. więcej: <http://www.foxnews.com/world/2011/08/15/egypt-mubarak-returns-to-court-to-face-trial/> (04.04.2013); <http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-21646686> [dostęp z dnia: 08.04.2014].

³³ <http://www.forum-ekonomiczne.pl/article/blogi-twitter-facebook-internet-jako-instrument-zmian-spoleczno-politycznych/> (dostęp: 12.01.2013r.).

³⁴ A. Dziśiów-Szuszczukiewicz, *Arabska wiosna – przyczyny, przebieg i prognozy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, t. II, s. 44.

³⁵ *Ibidem*, s. 43-44.

³⁶ http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/06/21/2010_failed_states_index_interactive_map_and_rankings (dostęp: 12.01.2013r.).

³⁷ J. Żebrowski, *Dzieje Syrii*, Warszawa 2011, s. 199.

³⁸ *Ibidem*, s. 199-200.

W efekcie eskalacji wewnętrznego konfliktu, 23 marca doszło do zastrzelenia przez służby bezpieczeństwa 52 osób w mieście Dara. Spowodowało to jeszcze większe niezadowolenie ludności³⁹. Dara stała się symbolem walki z reżimem, szczególnie, że została zajęta przez armię. Wywołało to oburzenie publicznej opinii międzynarodowej i przyczyniło się do dymisji premiera Muhammada Nażim al-Utrim, na którego miejsce powołano Adila Safara⁴⁰. Skutkiem wydarzeń w Syrii było nałożenie pierwszych sankcji na rząd w Damaszku⁴¹. Mimo to nadal trwały działania przeciw rebeliantom. Po stłumieniu zamieszek 5 maja 2011 roku w Darze rozpoczął działania w miastach Banijas i Hims⁴². Szczególnie brutalne okazały się działania w Tall Kalach, gdzie snajperzy strzelali nawet do cywilów. W efekcie tak krwawych wydarzeń, wiele tysięcy osób uciekło do sąsiedniego Libanu w obawie o swoje życie. Powstanie w tym mieście zakończyło się 19 maja 2011 roku⁴³. W okresie od marca do lipca, skala represji była tak ogromna, że społeczność międzynarodowa zaczęła domagać się siłowego rozwiązania kryzysu (wojny domowej).

29 lipca 2011 roku grupa siedmiu oficerów armii Syryjskiej Republiki Arabskiej, która przeciwstawiła się rozkazom stawianym przez rząd Damaszku postanowiła powołać Wolną Armię Syrii (WAS), której zadaniem była przede wszystkim ochrona syryjskich demonstrantów przed agresją ze strony rządu. Od momentu powstania opozycyjnej organizacji rozpoczął się proces tworzenia zbrojnego ruchu oporu w Syrii, który zasilali nie tylko cywile, ale również dezercerzy z armii. Oficjalnym przedstawicielem strony opozycyjnej w początkowej fazie stał się Rijad al-Asad. Stworzenie podziemnej armii z jednej strony dało nadzieję na wywalczenie wolności dla Syryjczyków, a z drugiej spowodowało eskalację konfliktu. Od jej powołania niemal każdego dnia dochodziło do starć pomiędzy WAS a siłami rządowymi. Z raportu opublikowanego przez ONZ wynika, że w omawianym okresie doszło do zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych przez siły rządowe. Żołnierze strzelali do nieuzbrojonych kobiet i dzieci, natomiast osiedla syryjskich miast ostrzeliwane były z rakiet. Raport mówił również o torturowaniu rannych partyzantów w szpitalach przez syryjskich żołnierzy⁴⁴.

Specyfiką rewolucji w Syrii były masakry dokonywane na ludności cywilnej, które coraz bardziej nakręcały spiralę przemocy. Anarchia i bezprawie zachęciły do przybycia setek, a nawet tysięcy bojowników islamskich na terytorium Syrii, wspierających rebeliantów. Napływająca ludność w głównej mierze wyznawała zasadę dżihadu. Stała się ona głównym członkiem zbrojnej opozycji wobec prezydenta Baszara al-Asada. Taki stan rzeczy wzbudził obawy na arenie międzynarodowej. Zaistniała bowiem groźba, że broń dostarczona opozycjonistom może w ostateczności trafić do islamskich radykałów, których głównym celem było ustanowienie kalifatu na terytorium Syrii⁴⁵.

³⁹ <http://syriansshuhada.com/Default.asp?lang=en&a=la&p=date&v=23/3/2011> (dostęp: 24. 03. 2011r.).

⁴⁰ http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9341614,Syria__rzad_upadl__Narod_czeka_na_ustepstwa_prezydenta.html (dostęp: 29.03.2011r.).

⁴¹ <http://konflikty.wp.pl/kat,1356,title,62-osoby-zostaly-zabite-podczas-demonstracji-w-Syrii,wid,13367021,wiadomosc.html> (dostęp: 29.04.2011r.).

⁴² <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2011/05/2011566163239760.html> (dostęp: 06.05.2011r.).

⁴³ <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2011/05/201151613739330881.html> (dostęp: 19.05.2011r.).

⁴⁴ <http://konflikty.wp.pl/kat,127354,title,Szokujacy-raport-strzelali-do-dzieci-torturowali-rannych,wid,14276107,wiadomosc.html> (dostęp: 25.02.2012r.).

⁴⁵ <http://konflikty.wp.pl/kat,127354,title,Wsrod-powstancow-w-Syrii-rosna-wplywy-dzihadystow,wid,14802016,wiadomosc.html> (dostęp: 30.07.2012r.).

Na domiar złego w październiku 2012 roku pojawiły się poważne problemy polityczne pomiędzy Syrią a Turcją, która od początku trwania konfliktu wewnętrznego w Syrii opowiadała się po stronie rebeliantów. W efekcie ostrzału pozycji rebeliantów doszło do przypadkowego upadku pocisków syryjskich na tureckie miasto Akçakale. W wyniku błędu popełnionego przez armię syryjską zginęło 5 obywateli Turcji. Sytuacja ta nie pozostała obojętna. Prawie natychmiast turecka artyleria ostrzelała syryjskie pozycje⁴⁶. Wielokrotnie dochodziło też do naruszenia granicy syryjsko-tureckiej. Skutkiem działań syryjskich było zwołanie tureckiego parlamentu i wydanie pozwolenia siłom zbrojnym na prowadzenie operacji poza granicami kraju w celu ochrony zdrowia i życia obywateli Turcji. Sytuacja ostatecznie została opanowana, ponieważ żadna ze stron nie chciała wybuchu wojny⁴⁷.

Trudno jest oddać skalę problemów i przedstawić wszystkie wątki przemian w tym państwie, jednak jedno jest pewne, że rewolucja w Syrii różni się od pozostałych, jakie miały miejsce w państwach arabskich. Od dnia pierwszych zamieszek zmieniła się w otwarty konflikt wewnętrzny pomiędzy siłami rządowymi a rebeliantami, skupionymi wokół WAS. Jej cechą specyficzną jest to, że stała się ogniskiem zapalnym w regionie, o czym świadczy nie tylko zagrożenie konfliktem z Turcją, ale naloty bombowe Izraela na składy amunicji rebeliantów. Inną istotną cechą jest multilateralny charakter konfliktu, w który zaangażowało się pięć stron: siły rządowe; Wolna Armia Syrii i syryjskie brygady satelickie; Syryjski Front Islamski oraz Syryjski Front Wyzwolenia Islamu, które godziły się na współpracę z WAS; dżihadysty skupieni wokół Dżabhat al-Nusra i ISIS; a także walczący z nimi bojownicy kurdyjscy powiązani z Powszechnymi Jednostkami Obrony. 22 listopada 2013 roku powstała organizacja o nazwie Front Islamski, który był porozumieniem Syryjskiego Frontu Wyzwolenia Islamu oraz Syryjskiego Frontu Islamskiego.

Jak widać, rewolucja w tym państwie w swym pierwotnym kształcie przestała istnieć. Syria stała się polem konfrontacji różnych sił, wśród których istotne zagrożenie dla utrzymania ładu w regionie stanowi Państwo Islamskie, które jak widać rozprzestrzenia swoje wpływy wszędzie tam, gdzie istnieje szansa stworzenia silnej opozycji dla Zachodu. Podsumujmy tę krwawą rewolucję, która w przeciwieństwie do Egiptu, całkowicie pogrzyżyła Syrię. Skala destrukcji państwa oraz ofiary w ludności cywilnej poddają pod wątpliwość zasadność tego zrywu. Prawdopodobnie syryjska młodzież nigdy nie zdobyłaby się na taki krok, wiedząc jaki los spotka państwo i jego obywateli. O ile w 2010 roku Syrię klasyfikowano jako państwo upadające, tak z całą stanowczością dziś można ją sklasyfikować jako upadłe i co gorsze jako państwo, które prawdopodobnie się już nie podniesie z gruzów rewolucji.

ZAKOŃCZENIE

W artykule dokonano teoretycznej analizy społecznych, ekonomicznych i politycznych przyczyn kryzysów społecznych, a także porównania trzech rewolucji: na Ukrainie, w Egipcie i w Syrii. Samo pojęcie kryzys stanowi wielopłaszczyznowy przedmiot badań, który narzuca konieczność analizy wielu zmiennych usytuowanych w obszarach:

⁴⁶ <http://www.hurriyet.com.tr/gundem/21615000.asp> (dostęp: 05.10.2012r.).

⁴⁷ <http://konflikty.wp.pl/kat,127354,title,Tureckie-wojsko-znow-ostrzelalo-Syrie-to-odpowiedz-na-kolejny-atak,wid,14985645,wiadomosc.html> (dostęp: 06.10.2012r.).

społecznym, ekonomicznym i politycznym, z uwzględnieniem czynników międzynarodowych – egzogenicznych i wewnętrznych – endogenicznych, w układzie statycznym opisującym miejsce, w jakim występuje i dynamicznym, opisującym jego przebieg i skutki.

Dla potrzeb analizy przyjęto wybrane przypadki kryzysów, które w opinii autora mają istotne znaczenie dla bezpieczeństwa na świecie. Kryzys na Ukrainie i jego eskalacja nadal pozostaje bez szans rozwiązania i co najważniejsze, stanowi potencjalne źródło konfliktu o zasięgu nie tylko regionalnym, ale i światowym. *Lotosowa Rewolucja* w Egipcie, która nie przyniosła oczekiwanych reform, również pozwala na twierdzenie, że w najbliższym czasie doczeka się kontynuacji fali niezadowolenia społecznego, co doprowadzi do kolejnego kryzysu. Jego skutków nie można przewidzieć szczególnie w realiach rozprzestrzeniania się wpływów Państwa Islamskiego. Ostatnia z podejmowanych rewolucji, która doprowadziła do kryzysu na niespotykaną skalę, to Syryjska Arabska Wiosna. Przerodziła się ona w konflikt wewnętrzny o wielokierunkowym charakterze. Walka z reżimem al-Asada sprawiła, że Syria stała się polem konfrontacji ugrupowań fundamentalnych z siłami rządowymi i co istotne przerodziła się w kryzys o zasięgu międzynarodowym.

Biorąc pod uwagę skalę omawianych kryzysów, należy stwierdzić, że stanowią one istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego, jednak nie są bynajmniej jedynym problemem. Nadal pozostaje otwarta kwestia kierunku przemian w Libii oraz innych państwach arabskich, ponownie wraca problem kryzysu ekonomicznego w Grecji, który posiada wielopłaszczyznowy kontekst. Powszechnie twierdzi się, że kryzys ten, to wyłącznie problem ekonomiczny. Nic bardziej mylnego. Problem leży w kilku obszarach, których wypadkową jest gospodarka Grecji. Pierwszy czynnik to zdemoralizowane społeczeństwo, a drugi to geopolityka. Można wysunąć odważną tezę, że Grecja z premedytacją weszła na drogę kryzysu ekonomicznego, zdając sobie sprawę z posiadanych argumentów geopolitycznych. Jest bowiem państwem leżącym na styku stref wpływów Rosji i Unii Europejskiej, w związku z czym posiada narzędzia manipulacji nimi w celu uzyskania korzyści finansowych. Zresztą jak się okazuje, umiejętnie owe argumenty wykorzystuje. Prawdopodobnie dzięki takiej polityce Grecja pozostanie na kursie pozornych reform, a jej społeczeństwo w końcu doprowadzi do kolejnej rewolucji o nieznanych skutkach. To predykcja i wizjonerstwo, jednak jakże realne.

Bibliografia:

1. Avioutskii V., *Aksamitne rewolucje*, Dialog, Warszawa 2007.
2. Dzisiów-Szuszczkiewicz A., *Arabska wiosna – przyczyny, przebieg i prognozy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, t. II.
3. Fyderek Ł., *Pretorianie i technokraci w reżimie politycznym Syrii*, Kraków 2011.
4. Górak-Sosnowska K., *Świat arabski wobec globalizacji*, Warszawa 2007.
5. Bania R., Woźniak M., Zdulski K., *Rewolucje w świecie arabskim aspekty polityczne, społeczne i humanitarne*, Wydział Informacji O Krajach Pochodzenia Urząd Do Spraw Cudzoziemców, grudzień 2011.
6. Bąk T., *Wydarzenia na Ukrainie – rewolucja XXI wieku*, [w:] M. Bodziany, Z. Abou Saleh, K. Jędrzejczyk-Kuliniak, A. Kotasińska, (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Kryzysy społeczne – retrospekcja i współczesność*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2015.
7. Bodziany M., *Spoleczeństwo Egiptu po upadku rządów Mubaraka. „Egipski sen o demokracji”*, [w:] M. Bodziany, Z. Abou Saleh, K. Jędrzejczyk – Kuliniak, A. Kotasińska, *Spoleczeństwo a wojna Kryzysy społeczne – retrospekcja i współczesność*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2015.
8. Bodziany M., *Zamiast wstępu – kryzys nowoczesności*, [w:] M. Bodziany, B. Gwiazda-Rzepecka, A. Kotasińska, B. Löffler, (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Wojna – kryzys - bunty mas*, Wyd. WSOWL, Wrocław 2014.
9. Fanon F., *Wyklęty lud ziemi*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
10. Gandhi L., *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
11. IMF, *Regional economic outlook : Middle East and Central Asia*, Październik 2009.
12. Laqueur W., *Ostatnie dni Europy. Epitafium dla Starego Kontynentu*, przeł. P. Pawlaczek, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2008.
13. Ortega y Gasset J., *Rozmyślenia o Europie*, przeł. H. Woźniakowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
14. Ortega y Gasset J., *Rozmyślenia o Europie*, przeł. H. Woźniakowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
15. Pieńkowski P., *Spoleczeństwa Unii Europejskiej wobec kryzysów. Aspekty funkcjonalne*, [w:] M. Bodziany, A. Kotasińska, B. Löffler, K. Jędrzejczyk - Kuliniak (red.), *Spoleczeństwo a wojna. Wojna – kryzys - bunty mas*, Wyd. WSOWL. Wrocław 2015.
16. Putnam R., Leonardi R., Nanetti Raffaella Y., *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak ; Warszawa : Fundacja im. Stefana Batorego, 1995,.
17. Robertson R., *Globality, Global culture, and images of world order*, [w:] H. Haferkamp, J. N. Smelser, *Social Change and Modernity*, California University Press, Berkeley 1992.
18. Słomczyński Kazimierz M., Janicka K., *Dychotomie w strukturze klasowej: o efekcie świętego Mateusza i pogłębiających się nierównościach społecznych*, [w:] J. Mucha (red.), *Co nas łączy? Co nas dzieli?*, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2008.
19. Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005.
20. Turner J., *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994.
21. Wallerstein I., *Analiza systemów – światów. Wprowadzenie*. Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007,.
22. Zajadło J., *Prawo międzynarodowe wobec problemu „państwa upadłego”*, „Państwo i Prawo”, 2005.

23. Zając J., *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Warszawa 2010.
24. Zwoliński A., *Biedy Afryki*, Petrus, Kraków 2009.

Źródła internetowe:

1. <http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-21646686>.
2. <http://www.foxnews.com/world/2011/08/15/egypts-mubarak-returns-to-court-to-face-trial/>.
3. <http://www.wprost.pl/ar/289701/Egipt-zniesie-stan-wyjatkowy-Po-31-latach/>.
4. Iwiński T., *Rewolucja w Egipcie była nieuchronna*, <http://www.fakt.pl/Rewolucja-w-Egipcie-byla-nieuchronna,artykuly,94549,1.html>
5. Karnaszewski P., *Samotność Egipcjanina*, Forbes, <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/wydarzenia/samotnosc-egipcjanina,12488,1>. Zob. również T. Iwiński, *Rewolucja w Egipcie była nieuchronna*, <http://www.fakt.pl/Rewolucja-w-Egipcie-byla-nieuchronna,artykuly,94549,1.html>.
6. *Kryzys*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4011371/kryzys.html>.
7. *Kryzys*, <http://sjp.pl/kryzys>.
8. *Six Months Later: Civil Society Perceptions of Post-Revolutionary Egypt*, Foundation to the Fortune, sierpień 2011. <http://www.democracyandsociety.com/blog/wp-content/uploads/2012/05/DS.pdf>.
9. UNDP, *Arab Human Development Report. Challenges to economic security*, New York 2009 <http://www.arab-hdr.org/publications/other/ahdr/ahdr2009e.pdf>.
10. <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/5759/1/Agata%20Wi%C4%99cek.pdf>.

THE SOCIAL CRISES AND REVOLTS OF THE MASSES IN THE CONTEMPORARY WORLD

Summary: *The idea of the article is to present the origins and consequences of contemporary social crises. As part of making their analysis the selected crises, taking into account social and geographical regions. For the analysis adopted some criteria, namely, economic, social and political, the sum or the common denominator contributed to desperate measures in Ukraine, Egypt, Syria and Libya.*

Key words: *social crises, revolution, social change, revolt of the masses*